

Zaspokojenie naszej podstawowej ludzkiej potrzeby

temu był zarazem najbardziej normalnym człowiekiem, jaki kiedykolwiek żył na ziemi. Bóg pragnie, abyśmy byli tacy jak Jezus – byli ludźmi wypełnionymi Nim i opływającymi w Niego. Pod koniec swego ludzkiego życia Jezus, Bóg-człowiek, został ukrzyżowany, by usunąć grzech całej ludzkości (Ew. Jana 1,29). Trzeciego dnia powstał z martwych i stał się życiodajnym Duchem (Pierwszy List do

Koryntian 15,45). Dziś jako życiodajny Duch jest dostępny i gotowy do tego, by wejść w twojego ducha i ugasić twoje wewnętrzne pragnienie Boga.

Otwórz się na Niego i po prostu powiedz:

„O, Panie Jezu, potrzebuję Cię i teraz Cię przyjmuję. Zmyj moje grzechy, wejdź we mnie i wypełnij pustkę w moim duchu”.

On z pewnością wysłucha twojej modlitwy i twoja najbardziej podstawowa, ludzka potrzeba – potrzeba Boga – zostanie zaspokojona.

www.strumien.com.pl

Boże naczynia

Stwarzając ludzkość, Bóg nie uczynił sobie narzędzia, które miało Mu posłużyć do wykonania jakiejś pracy. Stworzył naczynie, zbiornik, który miał Go zawierać. Mówiąc o Bogu-Stwórcy, apostoł Paweł powiedział: „Czyż garncarz nie ma mocy nad gliną i nie może z tej samej zaprawy zrobić jednego

naczynia ozdobnego, drugiego zaś na użytek niezaszczytny?” (List do Rzymian 9,21). Bóg jest niebiańskim Garncarzem, my zaś – glinianymi naczyniami, ulepionymi przez Niego po to, by Go zawierać. Istniejemy jako ludzie po to, byśmy byli wypełnieni Bogiem i mogli Go w ten sposób wyrażać.

Jesteśmy Bożymi naczyniami, uczynionymi na obraz Stwórcy (Ks. Rodzaju 1,26). Co więcej, Bóg ukształtował w naszym wnętrzu ludzkiego ducha, abyśmy mogli Go przyjąć (Ks. Zachariasza 12,1). Bóg jest Duchem (Ew. Jana 4,24), zaś głęboko w naszym wnętrzu kryje się nasz ludzki duch, dzięki któremu możemy kontaktować się z Bogiem, przyjmować Go i zawierać (Ks. Przysłów 20,27). Pod względem funkcji nasz duch przypomina żołądek. Gdy jest on pusty, czujemy się głodni i niezaspokojeni. Podobnie, gdy naszego ducha drażni pustka, gdy jest on pozbawiony Boga, w głębi istoty odczuwamy wewnętrzny głód. Głód ten stanowi nieodłączny element naszej ludzkiej natury i nic we wszechświecie prócz Boga nie jest w stanie go zaspokoić.

To ludzkie, że potrzebujesz Boga

To, że potrzebujesz Boga, jest najzupełniej ludzkie. W istocie to, że Go potrzebujemy, nie ma nic wspólnego ani z religią, ani z naszą słabością czy niemoralnością. Potrzebujemy Boga z tej prostej przyczyny, że jesteśmy ludźmi. Tak naprawdę, głębokie poczucie, iż potrzebuje się Boga, stanowi oznakę prawdziwego i normalnego człowieczeństwa. Król Dawid powiedział kiedyś: „Jak łania pragnie wody ze strumieni, tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże! Dusza moja pragnie Boga, Boga żywego” (Psalm 42,2-3). Pragnienie, które odczuwał Dawid, nie miało charakteru religijnego; wynikało stąd, że był on człowiekiem. To, że pragniemy Boga, jest fundamentalną cechą naszego „człowieczeństwa”, która odróżnia nas od wszystkich innych stworzeń na ziemi. Tylko człowiek odczuwa potrzebę Boga. Historia ludzkości wypełniona jest dążeniem do zaspokojenia tego głębokiego, wewnętrznego pragnienia.

Wieczność w naszym sercu

Stwarzając nas, Bóg nie tylko obdarzył nas duchem, lecz również włożył do naszego serca wieczność (Ks. Koheleta 3,11). Oznacza to, że w sercu człowieka kryje się tęsknota, dążenie, do czegoś wiecznego. Niezależnie od tego, jak się nam wiedzie i ile osiągnęliśmy, głęboko w naszym wnętrzu dręczy nas poczucie marności i wołanie o coś rzeczywistego. Nic, co przemija, nie może wypełnić tej wewnętrznej pustki. Dowodzi to, że istnieje w nas pragnienie czegoś wiecznego. W całym wszechświecie jest tylko jedna osoba, która jest wieczna – wieczny Bóg. Jedyne On jest w stanie zaspokoić pragnienie wieczności w naszym sercu.

Zaspokojenie naszej podstawowej ludzkiej potrzeby

Nosimy w sobie pragnienie, by wypełnił nas Bóg. W Bogu również kryje się pragnienie, które odpowiada naszemu – by w nas wejść i być z nami jedno. Aby wypełnić swoje pragnienie i zaspokoić naszą potrzebę, stał się On człowiekiem zwanym Jezusem Chrystusem. Człowiek ten był wypełniony Bogiem, który przejawiał się we wszystkich Jego słowach i czynach. Dzięki

Boże naczynia

Stwarzając ludzkość, Bóg nie uczynił sobie narzędzia, które miało Mu posłużyć do wykonania jakiejś pracy. Stworzył naczynie, zbiornik, który miał Go zawierać. Mówiąc o Bogu-Stwórcy, apostoł Paweł powiedział: „Czyż garncarz nie ma mocy nad gliną i nie może z tej samej zaprawy zrobić jednego

naczynia ozdobnego, drugiego zaś na użytek niezaszczytny?” (List do Rzymian 9,21). Bóg jest niebiańskim Garncarzem, my zaś – glinianymi naczyniami, ulepionymi przez Niego po to, by Go zawierać. Istniejemy jako ludzie po to, byśmy byli wypełnieni Bogiem i mogli Go w ten sposób wyrażać.

Jesteśmy Bożymi naczyniami, uczynionymi na obraz Stwórcy (Ks. Rodzaju 1,26). Co więcej, Bóg ukształtował w naszym wnętrzu ludzkiego ducha, abyśmy mogli Go przyjąć (Ks. Zachariasza 12,1). Bóg jest Duchem (Ew. Jana 4,24), zaś głęboko w naszym wnętrzu kryje się nasz ludzki duch, dzięki któremu możemy kontaktować się z Bogiem, przyjmować Go i zawierać (Ks. Przysłów 20,27). Pod względem funkcji nasz duch przypomina żołądek. Gdy jest on pusty, czujemy się głodni i niezaspokojeni. Podobnie, gdy naszego ducha drażni pustka, gdy jest on pozbawiony Boga, w głębi istoty odczuwamy wewnętrzny głód. Głód ten stanowi nieodłączny element naszej ludzkiej natury i nic we wszechświecie prócz Boga nie jest w stanie go zaspokoić.

Zaspokojenie naszej podstawowej ludzkiej potrzeby

temu był zarazem najbardziej normalnym człowiekiem, jaki kiedykolwiek żył na ziemi. Bóg pragnie, abyśmy byli tacy jak Jezus – byli ludźmi wypełnionymi Nim i opływającymi w Niego. Pod koniec swego ludzkiego życia Jezus, Bóg-człowiek, został ukrzyżowany, by usunąć grzech całej ludzkości (Ew. Jana 1,29). Trzeciego dnia powstał z martwych i stał się życiodajnym Duchem (Pierwszy List do

Koryntian 15,45). Dziś jako życiodajny Duch jest dostępny i gotowy do tego, by wejść w twojego ducha i ugasić twoje wewnętrzne pragnienie Boga.

Otwórz się na Niego i po prostu powiedz:

„O, Panie Jezu, potrzebuję Cię i teraz Cię przyjmuję. Zmyj moje grzechy, wejdź we mnie i wypełnij pustkę w moim duchu”.

On z pewnością wysłucha twojej modlitwy i twoja najbardziej podstawowa, ludzka potrzeba – potrzeba Boga – zostanie zaspokojona.

Wieczność w naszym sercu

Stwarzając nas, Bóg nie tylko obdarzył nas duchem, lecz również włożył do naszego serca wieczność (Ks. Koheleta 3,11). Oznacza to, że w sercu człowieka kryje się tęsknota, dążenie, do czegoś wiecznego. Niezależnie od tego, jak się nam wiedzie i ile osiągnęliśmy, głęboko w naszym wnętrzu

dręczy nas poczucie marności i wołanie o coś rzeczywistego. Nic, co przemija, nie może wypełnić tej wewnętrznej pustki. Dowodzi to, że istnieje w nas pragnienie czegoś wiecznego. W całym wszechświecie jest tylko jedna osoba, która jest wieczna – wieczny Bóg. Jedynie On jest w stanie zaspokoić pragnienie wieczności w naszym sercu.

Zaspokojenie naszej podstawowej ludzkiej potrzeby

Nosimy w sobie pragnienie, by wypełnił nas Bóg. W Bogu również kryje się pragnienie, które odpowiada naszemu – by w nas wejść i być z nami jedno. Aby wypełnić swoje pragnienie i zaspokoić naszą potrzebę, stał się On człowiekiem zwanym Jezusem Chrystusem. Człowiek ten był wypełniony Bogiem, który przejawiał się we wszystkich Jego słowach i czynach. Dzięki

To ludzkie, że potrzebujesz Boga

To, że potrzebujesz Boga, jest najzupełniej ludzkie. W istocie to, że Go potrzebujemy, nie ma nic wspólnego ani z religią, ani z naszą słabością czy niemoralnością. Potrzebujemy Boga z tej prostej przyczyny, że jesteśmy ludźmi. Tak naprawdę, głębokie poczucie, iż potrzebuje się Boga, stanowi oznakę prawdziwego i normalnego człowieczeństwa. Król Dawid powiedział kiedyś: „Jak łania pragnie wody ze strumieni, tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże! Dusza moja pragnie Boga, Boga żywego” (Psalm 42,2-3). Pragnienie, które odczuwał Dawid, nie miało charakteru religijnego; wynikało stąd, że był on człowiekiem. To, że pragniemy Boga, jest fundamentalną cechą naszego „człowieczeństwa”, która odróżnia nas od wszystkich innych stworzeń na ziemi. Tylko człowiek odczuwa potrzebę Boga. Historia ludzkości wypełniona jest dążeniem do zaspokojenia tego głębokiego, wewnętrznego pragnienia.